

Przytul się do drzewa

W piątek 10.10. był Międzynarodowy Dzień Drzew i w POGODZIE o tym pamiętano. Rankiem dzieciaki z dużym zainteresowaniem oglądały książki przyrodnicze i z ciekawością słuchały moje opowiadania o drzewach. Żeby dzieciak mógł rosnąć, musi jeść i pić – żeby drzewo mogło rosnąć, również. Czerpie ono soki wytwarzanych w liściach, a żeby rosnąć, potrzebne mu są woda i słońce. Korzenie pobierają wodę z gleby i ta jest transportowana do najbardziej odległych gałęzi i liści. A dlaczego nam są drzewa potrzebne? Drzewa wytwarzają tlen, który jest niezbędny do życia ludzi i zwierząt. Licznym zwierzętom las po prostu daje schronienie. Pogodziarze mają blisko przedszkola duży las i na bieżąco obserwują swoje ulubione drzewa od wiosny do zimy. Wiedzą jak zmieniają się drzewa i otoczenie wokół nich. Z oczu nie spuszczały dostojne dęby, duży kasztanowiec, który może żyć nawet 500 lat i nawet ładne buki. Przedszkolaki znają ich owoce: żołędzie, kasztany i bukwie. Dzieciaki jesienią pilnie je zbierają i oddają gajowemu, by je zimą zaniósł zimą leśnym zwierzętom.

Przedszkolaki oczywiście bardzo lubią świerk, ponieważ jest on częstym gościem w domu jako drzewko bożonarodzeniowe. Jodełka, która jest zielona przez cały rok – też jest ładna i może żyć 800 lat. Trochę mniej – 600 lat – żyje sosna. Szpilki na zimę zrzuca modrzew.

Pogodziarze owoce drzew iglastych – szyszki zbierają przez cały rok – i lubią wytwarzać z nich przedziwne budowle.

Plansze robocze drzew owocowych były rozwiązane w mig. W tych zagadkach było dużo humoru. No bo jabłko rośnie na jabłoni a śliwka na śliwownicy czy też śliwie? Z owocem gruszy też było wesoło.

Na boisku przedszkolnym mamy orzech włoski, twarde łupinki dzieciaki lubią szukać w trawie i chować w kieszeni. W ogrodzie

rośnie orzech laskowy a jego owoce są przysmakiem wiewiórek, które są szybsze od dzieciaków. Dzieci wiedzą, że lasy są zagrożone przez zanieczyszczanie środowiska, pożary czy też przez wycinanie drzew, dlatego póki tu są przytulają się do nich, ponieważ drzewa potrafią i leczyć.

Pani Janka

Foto: Janina Opluštilová

